Nr. 192. w Niedzielę dnia 17. Sierpnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Tryest, czwartek 14. Sierpnia. — Parostatek z Lewanty nadszedł i przywozi wiadomości z Konstantynopola z d. 6. m. b. Podług nich książe Kalimachi wyjechał do Wiednia, o komisarz pruski pan Richthofen przybył do Konstantynopola. Anglicy już wyszli wszyscy, Francuzi wyjdą do 18. m. b. — Poselstwo rosyjskie jeszcze nie przybyło. — Z Aten donoszą pod d. 9. m. b., że do 12. m. b. oczekują całkowitego wyjścia wojsk francuskich.

Londyn, w czwartek 14. Sierpnia. — Admirał pruski, książe Adalbert (Wojciech) przybył do Gibraltaru.

Berlin, 16. Sierpnia. — Najj. Pan raczył zamianować dotychczasowego dyrektora policyi Seltzer w Elblągu, nadradzcą rejencyjnym i dyrygentem wydziału rejencyjnego.

Berlin, 12. Sierpnia. — Nowo pruska gazeta pisze: Co do połączenia Księstw Naddunajskich, uderzającą jest rzeczą, że Morning Post w długim artykule o organizacyi księstw, wcale tego punktu nie dotyka. Nas to mniéj zadziwia, bo z urzędowego wiemy źródła, że Anglia od niejakiego czasu zaczęła powątpiewać o stósowności połączenia tego.

(Kor. Cz.) Wice admirał angielski Karol Napier, który w powrocie z Petersburga zatrzymał się tu kilka dni, zwiedzał osobliwości miasta i w lokalu Krolla był przedmiotem ciekawości publicznéj, zaszczycony był przed wyjazdem adyencyą królewską. Równocześnie bawił tu p. Thiers. W meldunku urzędowym, zamieszczonym w dziennikach, dano mu tytuł byłego ministra. Przybył tu z Drezna ks. Worońcow udając się do Moskwy na koronacyą. W planie podróży cesarzowéj rosyjskiéj nowa zmiana. Podróż odbędzie lądem na Królewiec. P. Budberg spodziewany tu jest w bieżącym tygodniu i dopiero w końcu miesiąca ma wyjechać do Wiednia. P. Kisielew, który jest mianowany ambasadorem w Paryżu, uda się dopiero po koronacyi na przeznaczone miejsce. Tak donoszą dzienniki rosyjskie. Wtedy też dopiero przyjedzie p. Brunnow do Berlina. Radzca legacyjny p. Oubril, który dawniéj był w Wiedniu, zastępuje tymczasowo przysztego ministra. Do liczby osób, które składać będą tutejsze poselstwo, należy także ks. Wasilczyków, w stopniu drugiego sekretarza.

Z początkiem przyszłego miesiąca rozpoczną się wielkie manewra wojskowe w Prusiech, podczas których król rezydować będzie w Heilsbergu, po skończeniu manewrów odbędzie się w dniu 8. Września uroczystość odsłonienia pomnika wystawionego na polu bitwy pod Eylau na pamiątkę walecznego udziału w niéj wojska pruskiego. Komendantem 5. korpusu armii, konsystującego w Poznaniu, mianowany został dotychczasowy dowódzca kawaleryi gwardyjskiéj jen.-lejtnant hr. Waldersee, a na jego miejsce postąpił jen.-lejtnant ks. August Wirtembergski.

Kilku urzędników francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, mianowicie pp. Benedetti, Feuillet de Conches, de Belling, Armand i Merault, raczył N. Pan udzielić order orła czerwonego drugiéj i czwartéj klasy.

Dotychczasowy szef ministerstwa spraw gospodarczych, bar. Manteuffell II., mianowany został rzeczywistym tajnym radzcą z tytułem ekscellencyi.

Przybył tu z Minden radzca regencyjny p. Bitter, mianowany członkiem komisyi do uregulowania żeglugi na Dunaju. Po odebraniu instrukcyi udać się on ma niebawnie na przeznaczone miejsce.

Pomiędzy osobami reprezentacyi francuskiéj przy koronacyi cesarza rosyjskiego w Moskwie znajdują się następujące, zawczoraj do Berlina przybyłe: jenerałowie Frossart, Dumant i Leboeuf, pułkownik baron Reille, major Piquemal, kapitan ks. Beauffremont, porucznik margrabia de Gallifet i porucznik hr. d'Espeilleur. Do belgijskiéj reprezentacyi liczą się, także tutaj przybyli: nadzwyczajny radzca legacyjny Henry Rint de Roodenbeck de Nayer i członek poselstwa hr. Louis Grünne de Hemricourt. Oprócz osób z urzędu do misyi zagranicznych należących, przejeżdża codziennie znaczna liczba ludzi prywatnych, udających się z ciekawości na koronacyą do Moskwy. Najwięcéj pomiędzy niemi jest Anglików.

Ceny zboża które przed kilku dniami nagle spadły, nie podwyższyły się. Lubo wiadomości o pierwszych sprzętach bardzo są korzystne, panuje jednak przekonanie, że ceny pójdą w górę. Na targu było już wiele nowego zboża. Jest już i chleb z niego. Rżany trochę większy, ale pszenny zawsze jeszcze tak mały, jak był dotąd. Teraźniejszy prezes policyi p. Zedlitz znajduje się często osobiście na targu, aby się przekonać, że w sprzedaży nie dzieją się żadne nadużycia. Umiał on sobie w krótkim czasie zyskać zaufanie i miłość mieszkańców stolicy. Wiedząc, jak częstokroć łagodna forma w obchodzeniu się dopomaga do utrzymania porządku i wykonania nawet najsurowszego przepisu prawa, zalecił policyi wykonawczéj, mianowicie konstablom, aby się w każdym przypadku jak najgrzeczniéj z publicznością obchodzili. Jeżeli gdzie to w Berlinie, polecenie takie nazwać trzeba właściwem, bo ludność tutejsza, przywykła do porządku, sama go ile możności przestrzega.

Pogodę mamy od kilku dni zmienną, deszcz raz poraz przepaduje, a temperatura ciepła.

Rosya.

Petersburg, 3. Sierpnia. — W najwyższym ukazie za własnoręcznym podpisem J. C. Mości, wydanym do rządzącego senatu, wyrażono: szambelanowi dworu naszego, rzeczywistemu radzcy stanu Richterowi, rozkazujemy być naszym nadzwyczajnym posłem i ministrem pełnomocnym przy dworze belgijskiem.

Najj. Pan, z powodu szczególnie włożonego polecenia na p. ministra dóbr państwa, rozkazać raczył; aby zawiadywanie bieżącemi interesami w ministerstwie dóbr państwa, poruczonem było towarzyszowi ministra, senatorowi, tajnemu radzcy Gamalej, aby papiery niecierpiące zwłoki za jego podpisem przedstawiano, oraz, aby zasiadał w komitetach i radzie państwa.

— Przez rozkaz dzienny cesarski, z dnia 22. Lipca, główno-dowodzący oddzielnym korpusem kaukazkim i namiestnik kaukazki, jenerał-adjutant, jenerał jazdy Murawiew 1szy, zgodnie z życzeniem jego, najłaskawiéj uwolniony został od tych obowiązków, i mianowany członkiem rady państwa, przy zachowaniu godności jeneral-adjutanta.—Jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant książę Bariatyński, mianowany został dowodzącym oddzielnym korpusem kaukazkim i p. o. namiestnika kaukaziego, ze wszystkiemi w ogóle prawami, jakie z tytułu główno-dowodzącego i namiestnika, przynależały jenerałowi-adjutantowi Murawiew 1mu, i z pozostaniem jenerał-adjutantem.

Petersburg, 10. Sierpnia. — Z pewnego źródła donosi gazeta królewiecka, że rząd rosyjski wydał przed kilką dniami rozporządzenie do poselstw swych zagranicą, aby wydawały cudzoziemcom politycznie nie skompromitowanym, wizę i wtenczas, choćby celu podróży swéj nie oznaczali tak jak dawniéj, w interesach handlowych, spadkowych i familijnych.

Francya.

Paryż, 12. Sierpnia. — Dekret w Monitorze zamieszczony, wymienia prezydentów, wiceprezydentów i sekretarzy radzców jeneralnych departamentowych na sesyą z 1856.

— 15. Sierpnia jako w dniu urodzin Napoleona, odbędzie się w kościele Notre Dame nabożeństwo. Minister wojny w zastępstwie ministra wychowania publicznego zawezwał w okólniku wszystkich arcybiskupów i biskupów, aby 15. Sierpnia po odbytéj mszy odśpiewali Te Deum. Dzień ten poświęcony będzie różnego rodzaju zabawom, podług programu wydanego przez ministerstwo państwa. Gonitwy, teatra, wystawy, iluminacye, rozdzielanie nagród za otrzymane zwycięztwo w igrzyskach rodzaju, mają zajmować lud, który lubi być z jednego w drugie wprowadzony osozłomienie.

— Z mowy, jaką miał minister wojny wczoraj przy rozdzielaniu nagród między uczniów liceów i kolegiów, przytaczamy następujące miejsca:

»Pół wieku i więcéj upłynęło, gdym był uczniem jak wy; równie jak wy gotowałem się wśród licznych spółuczniów na drogę doświadczeń życia. Wtenczas migała jutrzenka pierwszego cesarstwa, i jak dziś znajdywały wojna i chwała oddźwięk pod spokojną strzechą szkolną. Podziwialiśmy sławnych mężów, których czyny ozdobiły tę wielką epokę; przejęci byliśmy pragnieniem wstąpienia w ich ślady, wyrównania im, albo i przewyższenia. Wszystkich, jak sądzę, zagrzewał ten zapał, gdyśmy opuszczali liceum, aby się rzucić w objęcia różnorodnych zatrudnień życia. Uniesienie krótki tylko czas trwało, trudności występowały z każdym dniem, i wielu z nas przy pierwszem wystąpieniu traciło odwagę i upadło. To wam, przyjaciele moi, zapewnić mogę, że z tych, którzy ściśle idąc za wytkniętym sobie planem nie dali się odwieść przez trudy z drogi, żadnego nie znam, któryby u mety swéj drogi nie znalazł chwały i zaszczytów, któryby nie odniósł wielkiéj nagrody za wytrwałość i niezłomność.

Lecz na cóż to odwoływanie się do dawnych przypomnień, do pamięci prywatnego życia mego; gdy wielki wypadek dostarcza nam nowy i pamiętny dowód rezultatu, którego dobija się wytrwała odwaga i niezłomne trudy. Życie słynnego wodza (Pelissera) siedzącego obok mnie, czyż nie pokazuje wam lepiéj, niż wszystka nauka, co praca, cierpliwość, wytrwałość i owa tęga siła zdziałać mogą, która nie drzy przed oddaleniem, która nie lęka się ani nawalnic, ni niedostatków, ni chorób, ani niebezpieczeństw, ani złych przygód, która wszystko wytrzymuje, i nad wszystkiem tryumfuje? Uczcie się od niego, jak trudnem jest zdobycie sławy, i jakich dróg chwycić się trzeba, aby przejść do potomności.«

— Cokolwiek postanowili Anglicy, co do Francyi jest rzeczą pewną, że nie zejdzie względem Rosyi z drogi przyjaznéj grzeczności. Co Anglią gniewa i co rząd angielski dał i naszemu uczuć, jest to, że Rosya pomimo odebranych nauk w ostatniéj wojnie z tą samą występuje śmiałością, jak dawniéj. Tu na to mniéj zważają. Opozycya rzuca się na wszystko, co tylko osięgnąć może. Mamy przed sobą dzieło pana Laroque, byłego rektora akademii liońskiéj, zwrócone przeciw stojącym wojskom, musimy przyznać, że dziwimy się śmiałości i niezawisłości, z jaką występuje Francuz pod obecnemi okolicznościami. Sądu, jaki autor wyraża o Napoleonie I., nie słyszano jeszcze w Francyi. Trzeba nieposledniéj odwagi do wypowiedzenia dziś czegoś podobnego. Drugie cesarstwo zdjęło Francuzom niejedną łuszczkę z oczu. Tylko po 2. Grudnia mógł żądać Francuz tak wymownie zniesienia stojących wojsk, jak to p. Laroque czyni. Autor jest prócz tego szwagrem ministra wojny Vaillant.

— Co dzień odbywa się rada ministrów w St. Cloud. Wedle ostatnich wiadomości z Saragosy z 5. Sierpnia panuje tam zupełna spokojność; rozbrojenie gwardyi narodowéj nastąpiło bez wszelkiego zamięszania.

— Z owych 500 powstańców, którzy byli w Mequinenza, poddało się 400 a 100 uciekło nie stoczywszy żadnéj z wojskiem walki. Bandy karlistowskie trzymają się jeszcze, lecz w 14 dniach będą rozpędzone, i spokój w całéj przywrócony Hiszpanii. Dulce miał 13. Sierpnia wyjechać z Saragosy, udając się do Vichy.

(Kor. Cz.) Paryż, 6. Sierpnia. — Wczorajszy Monitor zawiadomił, że z przyczyny przywrócenia i ustalenia spokojności w Hiszpanii, rząd francuski przestał posyłać wojsko nad granicę hiszpańską. Jenerał Falcon, który dowodził powstaniem w Saragossie, schronił się do Francyi. Skończyło się więc w Hiszpanii jak to sobie życzyła Francya. Anglia nie sprzeciwiała się temu czy dlatego, że niemogła, czy dla tego, że na to się zgodzić musiała. Przymierze francusko-angielskie nic na tém nie ucierpiało, przynajmniéj pozornie. Ostatnie niedzielne tygodniki angielskie traktują sprawę hiszpańską nadzwyczaj ostrożnie. Examiner broni polityki lorda Palmerstona, a raczéj Hiszpanią opuszcza, the Press atakuje lorda Palmerstona, ale żadne pismo przeciw Erancyi wystąpić się nieośmiela.

We wczorajszym Constitutionnellu p. de Céséna, jeden z głównych tłumaczów polityki cesarskiéj, ogłosił artykuł który dał wiele do myślenia. Powiedziałem: tylko Francya i Anglia pomimo, że rządzą się według innéj, zastósowanéj do geniuszu mieszkańców formy, znajdują się w stanie normalnym i są zaspokojone swym losem. Inne mocarstwa nie są kontente ze swego położenia i radeby je przemienić. Pan dé Céséna przechodzi położenie wszystkich państw europejskich i kiedy przystępuje do Rosyi, mówi: »Kto może przewidzieć koleje, przez które przejdzie to państwo.« Konkluzya artykułu p. de Céséna zwróciła uwagę, bo była zgodną z usposobieniem opinii publicznéj. Opinia bada dzisiejszy stan Rosyi, obserwuje ducha jéj armii, który bardzo się zmienił od ostatniéj jéj wojny; ustala sąd o charakterze cesarza Aleksandra IIgo; dziwi się ociąganiu z koronacyą i baczy na rozkład partyi rosyjskich. Partye te dzielą się dzisiaj: na staro-słowiańską, na niemiecką, na liberainą słowiańską i na..... ostatnia, jak dotąd, ma być słabą. The Press dziwi się, że lord Granville wziął z sobą do Moskwy sir Roberta Peela, którego usposobienie jest anti-rosyjskie a najświatlejsze.

Nieulega wątpliwości, że stosunki Francyi z niektóremi państwami niemieckiemi nieco się zmieniły, lecz że do zmiany nie dała powodu Francya. Alarmiści widzą już rzeczy w złém świetle i rokują powód do dawnego układu przymierzy, ale nie ma się dotąd na to. Kwestya specyalna oziębiła stosunki, lecz ich zapewne nie zerwie. Nagły wyjazd hr. de Persigny i pobyt jego w Niemczech intrygują jeszcze umysły. Posłaniec ma wrócić wkrótce do Francyi. Wczorajsza la Patrie często dobrze obeznana z myślą rządową, występuje w obronie Turcyi w przedmiocie projektowanego zmniejszenia haraczu, który płaci Mołdo-Wołoszczyzna. La Patrie jest przeciw zmniejszeniu haraczu, który wynosi tylko 690,000 fr.

Nie wiadomo dotąd czy marszałek Pelissier dostał tytuł prostego księcia czy księcia Sewastopolskiego. Zagadkę tę rozwiąże skutek misyi hr. de Morny. Jeżeli Monitor da marszałkowi tytuł ks. sewastopolskiego, będzie to znak ważny. Marszałek Pelissier doznał w Marsylii świetnego i prawie rzewnego przyjęcia. Honory zrobili mu: Mer miasta i biskup dyecezyi. Na zaproszenie cesarskie, marszałek udał się do Plombiéres, w którém stanął dzisiaj. Zapewne przyjedzie on do Paryża z cesarzem dnia 9go. Wjazd jego będzie tryumfalnym. Cesarz nie wyjedzie z St. Cloud przed 15 i tego dnia odbędzie wielką rewią. Recepcyi nie będzie.

Ostatnia wojna dała Francyi wielki wpływ na wschodzie, który zapewne długo się utrzyma. Spodziewamy się ambasady perskiéj a nawet birmańskiéj. Władyka czarnogórski, który dotąd posyłał dzieci na edukacyą do Petersburga, posyła je teraz do Paryża. Władykowa czarnogórska przesłała w darze synowi cesarskiemu narodowy ubiór czarnogórski.

Ks. Hieronim przeniósł się z wilii Villegenis do zamku Meudon.

Anglia.

Londyn, 13. Siérpnia. — Punch, znany dziennik satyryczny, rozpoczyna dzisiejszy swój numer także artykułem wstępnym: jest nim sparodyowana mowa od tronu na odroczenie parlamentu, w któréj nietylko ministrów ale i cały parlament chłoszcze. Przytaczamy tu kilka miejsc dosadniejszych: »Mylordowie i Gentlemeny! Z polecenia i ramienia N. Pani uwalniamy Jéj poddanych na parę miesięcy od nudoty widowisk parlamentarnych.« — »Gdy JKMość stanęła przed Wami w chwili rozpoczęcia parlamentu, mieliśmy wojnę. Nie ulega wątpliwości, żeście nie wahając się ani chwili na dalsze téj wojny prowadzenie krwawo przez innych zarobione pieniądze zawotowali, co głębokie ukontentowanie w narodzie wzbudziło.« — »Uklecono pokój i podpisano traktat, przez który poddani JKMości nic nie zyskali, a Rosya już się sposobi aby go obejść.« — »Kłócimy się z Ameryką, ale byłoby głupotą, jeżeli do tego przyjść nie musi, waść posunąć aż do tuzów. Jeżeli zdołamy przewlec układy i jeżeli pułkownik Tremont, jedyny przyzwoity kandydat do prezydentury, będzie obrany w listopadzie, tedy JKMość w Lutym nie będzie Wam potrzebowała oznajmiać zdobycia Nowego Yorku lub straty Liwerpoolu.« — »Najj. Pani z żalem oznajmić musi, że.... dama na hiszpańskim tronie poniżyła się do krwawego zamachu na wolność, że zamach ten powiódł się i że dostojny JKMości sojusznik cesarz wszech Francyi gromadzi wojska i uzbraja floty, i prawdopodobnie całą Hiszpanią wcieli do państwa francuskiego, zanim Najj. Pani będzie mieć ukontentowanie widzenia was.« — »Mylordowie i gentlemeny! Wstyd ministrom JKMości, że tak źle swą spełnili powinność. Wstyd JKMości opozycyi, że nie zmusiła ministrów do wywiązania się z obowiązków. Wstyd jednym i drugiéj za niekonstytucyjne postępowanie, za pozostawienie w urzędzie gabinetu bezsilnego i nie mającego zasad. Tego już więc być nie powinno Nałóżcie sobie tem upomnieniem wasze fajki i woń ich niech Wam będzie na zdrowie. Teraz idźcie sobie.«

— Potwierdza się, że Pacheco mianowany posłem hiszpańskim w Londynie.

Austrya.

Wiedeń, 10. Sierpnia. — Wielka troskliwość, jaką poświęca rząd marynarce, ma być powodem do utworzenia ministerstwa marynarki. Niewiadomo atoli, komu posada ta, niezależna od ministerstwa wojny, będzie powierzoną.

— Do gazety wrocławskiéj piszą: Na mocy konkordatu żąda episkopat austryacki, aby państwo wyliczyło mu za dobra duchowne za panowania Józefa II. sekularyzowane jako i za dziesięcinę przed 8 laty zniesioną, co biorąc same Czechy, wynosiłoby do 50 mil. guldenów. Zdaje się, że gabinet skłania się do uznania duchowieństwu tych praw, i jako wynagrodzenie wyliczyć chce 200 milionów guldenów. Rzecz ta rozbija się w ministerstwie finansów, które tylko 100 milionów guldenów dać chce, i to jeszcze w papierach, w tym względzie mających byćpuszczonemi w obieg.

— Projekt założenia w pobliżu stolicy wielkiéj tkarni maszynowéj na akcye, wkrótce wnijdzie w życie. Na czele przedsięwzięcia stoją znamienici ludzie z wielkiemi kapitałami.

— Prasa austryacka głośno raduje się z powodu pomyślnego rezultatu pierwszego finansowego półrocza. »Te sześć milionów przewyżki, mówi Ost Deutsche Post, która się okazuje z obliczenia dochodów pierwszych sześciu miesięcy 1856 r., są zapowiedzią lepszéj przyszłości. Ale to jest zaledwie kroplą wody w porównaniu z niezmiernym rozwojem do jakiego dojdzie bogactwo narodowe przez exploatacyą wszystkich zasobów, jakie kryją się jeszcze w terytoryach Węgier, Galicyi, Siedmiogrodu i Kroacyi.

Za dziesięć lat dochody cesarstwa dojdą do cyfry 360 albo 380 milionów, i nawet do podwójnéj wysokości teraźniejszych dochodów· Ci którzy ufają w tę szczęśliwą przyszłość, nie mylą się w rachubie, bo już teraz widzimy chwytających nasze papiery wielkiemi sumami i chociaż bank nie płaci jeszcze swoich należności brzęczącą monetą, papiery nasze doszły już prawie do *alpari*.

Hiszpania.

Madryt, 9. Sierpnia. — Największa wszędzie panuje cisza. Żadne słowo opozycyi nie wyjdzie z zawartych ust ludności tutejszéj, a prasa nie obwieszcza żadnéj myśli, chyba taką, która z życzeniem rządu się zgadza. I jeżeli tu lub owdzie jakie pismo liberalne wystąpi z jakiem własnem spostrzeżeniem, tedy może być pewnem, że gubernator cywilny zabrać je każe, co jest dotkliwszem, bo nie masz prawa, którego się rząd w téj mierze trzyma. Cały świat wygląda obwieszczenia nowéj polityki rządu; niczego się jednak doczekać nie można. Cała historya naszych dni odbywa się za kulisami i ogranicza zmianą osób w świecie dyplomatycznym i administracyjnym, nie mogącą uśpić niecierpliwości powszechnego oczekiwania. W politycznym świecie mówią wiele o długiéj konferencyi królowéj z jenerałem Serrano wczoraj odbytéj. Monarchini, mówią, miała dać osobiście rozkazy postępowania nowemu posłowi w Paryżu; dodają nawet, że wręczyła własnoręczny list do cesarza Francuzów, jako odpowiedź na otrzymane powinszowanie od Napoleona. Mówią, że jenerał otrzymał polecenie od królowéj Izabelli, aby matkę jéj odwiedził i odebrał od niéj rozkazy.

— Jak się dowiaduję z wiarogodnego źródła, minister marynarki pan Bayarri nie kontent z drogi, na jaką zakrawa polityka, podał się do dymisyi, spowodowany od O'Donnella, ma czekać stósowniejszéj chwili do tego kroku, aby nie przyczyniać kłopotu ministerstwu już i tak nie małego. Mówią, że minister z patryotyzmu usłuchał go, lecz wystąpienie jego z ministerstwa acz późniéj z pewnością nastąpi. Pan sobie przypomniesz, że pp. Bayarri i Luzuriaga nie byli obecni, gdy imie jego umieszczono na liście ministrów. W piśmie oznajmującem mu jego wyniesienie, zapewniał O'Donnell, że polityka, jakiéj rząd trzymać się postanowił, będzie liberalną i prawdziwie konstytucyjną; i tylko na to zapewnienie przyjął pan Bayarri, dość postępujący progresista, posadę ministra.

Turcya.

— Rząd zaczął się na prawdę zajmować położeniem finansowém; mówiemy na prawdę, bo tym razem ma w istocie zamiar rzecz skończyć. Dotąd rozbierano tylko rozmaite propozycye, ale dziś gdy te badania są ukończonemi, chcą jednę z nich wybrać. Rada ministrów wczoraj się zebrała i rozbierała rzecz długo, nic nie postanowiwszy, co nikogo nie dziwi, bo każdy pojmuje, iż potrzeba więcéj jak jednego posiedzenia do rzeczy tak ważnéj. Zdaje się, że jedynemi propozycyami na uwagę zasługującemi są projekta pp. Layard i Rotszyld, na resztę nie zwrócono nawet na dobre uwagi, naprzód z powodu przesadzonych roszczeń ich autorów, których celem jest exploatacya Turcyi na wielką skalę; powtóre z powodu małéj wiary jaką budzą ich autorowie. Zapewniają, że względem p. Layard gabinet wszedł w pewne zobowiązania słowne, ale rada jest tak dziś przekonaną o korzyściach, jakie przedstawia propozycyą pp. Rotszyld; iż najprędzéj ta ostatnia się utrzyma. Chciano uzyskać zlanie, by pogodzić wszystkie interesa, ale pod tym względem dom Rotszyld jest nieugięty.

Łobżańskim numizmatykom kwoli.

Odnosząc się do przyrzeczenia danego w Nr. 188 téj gazety, ogłaszamy niniejszem dowód, że za Zygmunta III ścigano i śmiercią karano fałszerzów monet.

Confessata o pieniądzy bicie

ZAŁUSKIEGO.

Actum Petr. in Judiciis Ord. Gener. Trib. Regni feria
quinta post festum S. Andreae A. D. MDCXVI.

Nobilis Joannes Załuski excitatus originali per G. Adamum Ratowski coram Judicio pseuti Ord. Gen. Trib. Reg. Petric. statutus et ad propositionem instigatoris S. R. M. et R. P. obiectaque ejus respondens ultro, benevole palamque

coram eodem Judicio, ad propositionem et contentum testamenti .... olim Michaelis Złotnik et Kieleczki Lublini *ob cusionem adulteratae et falsae monetae supplicio affectorum*, quam et alia objecta ipsi fassus est et recognovit in haec verba: Żem ja tego Michała przedtem nieznał anim w Krakowie do niego chodził aż w Sanikach u Pana Silnickiego na weselu pana Silniczkiego poznali, y tam go przymnie Panu Meczinskiemu oddano Andrzejowi. Był też tam na tym weselu pan Piotr Goraiski, ten zemnam mowił o Alchimii, ia żem był zaczął Alchimiam robić y umiałem już dobrze dealbaciam tj. miedź uczynić, że była podobna srebru białościom. Mówił zemnam P. Goraiski, czemubym téj nauki nie kontynuował, powiedziałem, że dostatku takiego niemam, on mi rzekł, aby mu przedał ten secret, że ja i potrzeby i dostatku do tego mam y skła w swojch hutach; pozwoliłem na to i chciałem od niego kilka tysiący złotych. Chciał p. Gorajski pierwéj to on widzić (bo też miał takich, co dealbaciam umieli ale nie tak dobrze) rzekliśmy to sobie ukazać w Lublinie czyi secret był lepszy, y będąc w Lublinie dałem mu proces spisany według ktorego miał sprobować tego secretu, a potym gdym zrozumiał, że już sprobował iechałem do niego w dom do Wierschowisk y tam mi ukazał probę ktoram uczynił, i dał mi zaraz 200 c. gotowych, ukazował mnie tamże P. Goraiski skrzynie żelaznam w ktorej pieniądze robiono y insze laboratoria, ukazował mnie też ieden czerwony złoty mowiącz, to jest pars cum parte tj. na poły złota; ukazał i drugie czerwone złote rzezane, y powiedział mi: lepszego ja mam rzemieślnika nizli pan Silniczki do rzezania. Mowiłem panu Goraiskiemu te słowa: Mości panie, miałbym sumienie o to ieślibyś WM. téj dealbacyi na robienie pieniędzy zażyc chciał, na czo mi odpowiedział, ze sie wyspowiadasz, dasz czo Xiędzu y rozgreszy cie, a potym mi dać nic niechciał, powiadając zem ia rozumiał ze to czo wielkiego, a ia umiem subtelniejsze sztuki i tak mie zbył, zaczym z żalem od niego poiechałem ze mie tak odprawił. Pan Andrzei Mecinski te dealbaciam tamze umnie chciał kupic. A czo z strony Raczkowskiego i Otwinoskiego powiedział, żem ja nigdy tego Rczkowskiego nieznał, ale tego Otwinowskiego w Krakowie widziałem gdy był u Giemusza, miesczanina krakowskiego, tam pytałem Giemusza, ktoby był u niego, powiedział, że Otwinowski, sługa pana Silniczkiego, ktory tu przyiechał dla potrzeb na dealbaciam, a już o tym passim mowiono, że P. Silniczki kował pieniądze. Tenże Giemusz wiedział to dobrze, żem ja te naukę umiał, bo y lyski takie umnie widział. Mówił zemnam abym mu się tego secretu zwierzył powiadającz: że ia złotniko chować będę, który będzie według tego secretu y zniego rostruchany kubki y insze rzeczy będzie robił, a czo się zarobi to się będziemi dzielic, ia obawiaiącz się aby swierzywszy się nie oszukał mie niechciałem mu tego się powierzyć. A potym tenze Giemusz mówił mi, abym ten secret Panu Michałowi Krzyzowskiemu przedał, pytałem go na czo by był potrzebny Panu Krzyzowskiemu y iesliby pieniędzy nie robił? powiedział mi byłoz tam czos, ale tego rzemiesnika pianego z mostu zrzucono, by umnie potym ten P. Stryzowski strony téj dealbacyi, alem tego uczynić niechciał. Tam też widział ze u tegosz Giemusza mieszczanina Krak. bywał sługa p. Mikołaja Komorowskiego Maurycz. który iemu przyniosł pieniędzy złych do udawania. Pytałem tego Giemusza ieśliby pieniądze złe od tego sługi P. Komorowskiego bierał. Powiedział zemci wział troche, alem ich udać nie mógł. Był tysz rzemiesnik u Jego M. P. Komorowskiego, który kamienie drogie rzezał, ale czo u niego robił niewiem, który gdy mu uciekł kazał go szukac a potym nalazłszy go Rykalski sługa iego zabił go na Kleparzu w Krakowie. Przychodził tysz do mnie niejaki Chelmski, iako mu imie nie wiem, chczącz u mnie kupic te secret na Pana Jasinskiego, któremu iz byłe sługi ze złemi pieniędzmi zahamowano w Jarosławiu, niechciałem mu go przedać.

Quae quidem confessata de mandato Judici praesentis actis hisce inscripta sunt. Był potym na constiach, po constiach do krola J. M. odesłany do Warszawy. Potym go K. J. M. uczynił wolnym. A ci wzwyż mianowani odprzysięgali się cusionem monetae iedni na seimie, drudzi w Tribunale.

Wyciąg z rękop. bibl. Korn. pod tyt. Zwierciadło dzieł rocznych W. R. P. Polskiéj y W. X. Litew. przez Zygmunta Stephana z Koniecpola Koniecpolskiego star. będzińskiego przed oczy podane.

J. Przyborowski.

Wiadomości literackie.

Poznań, 16. Sierpnia. — »Przyrody i przemysłu« wyszedł Nr. 33 i zawiera: Aforyzmy o estetyce przyrody. List IV (dokończenie) przez Wacława Zapolskiego. — Część praktyczna. Przemysł: Odwiedziny u technika, przez A. R. (Dokończenie.) — Rozmaitości: Drzewo. — Wytrwałość roślin.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Sierpnia.

Pszenica 75—100 tal.

Żyto 84 funt. star. mekl. 59 tal., nowe 60—61 tal , na Sierpień 57—56 do $\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień $54\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $54\frac{1}{4}$—$53\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad 52—51 tal.

Jęczmień 45—50 tal.

Owies 34—38 tal.

Olej rzepiowy 18 tal., na Sierpień 18 tal., na Sierpień Wrzesień 18 tal., na Wrzesień Październik $17\frac{5}{11}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{1}{3}$ tal.

Olej lniany $16\frac{1}{6}$ tal., na Wrzesież Październik $14\frac{5}{6}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{2}{3}$ tal.

Łój $17\frac{1}{4}$ tal.

Okowita bez beczki $34\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień 34—$33\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $32\frac{1}{4}$—$31\frac{1}{2}$ tal., Wrzsień Październik 30 tal., na Październik Listopad 28—$29\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $26\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 15. Sierpnia.

Pszenica na jesień 88—89 funt. 85 tal.

Żyto nowe 82 funt. 52—54 tal. żądano, na Sierpień Wrzesień $56\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 55 tal., na Październik Listopad 53 tal., na dostawę wiosenną 51 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{3}{4}$ tal. żądano, na Wrzesień Październik $17\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ tal., na na Październik Listopad 17 tal.

Okowita bez beczki 10 proc., na Sierpień $10\frac{3}{16}$ proc., na Sierpień Wrzesień $10\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ proc., na Wrzesień Październik $11\frac{1}{2}$—$11\frac{7}{16}$ proc., na Październik Listopad $12\frac{3}{4}$—$12\frac{1}{2}$ proc., na Listopad Grudzień 13 proc., na dostawę wiosenną $13\frac{1}{2}$ procent.

Gdańsk, 14. Sierpnia. — Targi londyńskie z pierwszego popłochu ochłonęły, a ceny pszenicy angielskiéj w ostatni poniedziałek o 1 do 2 szylingów płacono drożéj na kwarterze i wszystkie dawniéj nie rozprzedane próby chętnych znalazły spekulantów. Mówiono powszechnie na giełdzie że w wielu okolicach przerwane rozpoczęte żniwa dla niedojrzałości ziarna i że nadzieje bardzo obfitego zbioru ukazują się przesadzonemi. Z tego powodu handel zbożowy lubo po zniżonych cenach wyraźnie się umocnił.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	4733	840	491	496	—	22,667
z zagranicy	27,455	6185	23,528	560	1825	20,718

Targi prowincyalne szkockie i irlandzkie równie lepiéj się trzymały z podniesieniem od 2 do 3 szylingów.

We Francyi zdania o zbiorach w trakcie będących są najsprzeczniejsze; w ogólności jednak zbiór jako zwyczajny średni uważają; i z tego powodu targi wewnętrzne stósownie do obfitości dowozu, albo upadają lub się podnoszą, tak że żniwo będące na ukończeniu stanowczego wpływu na targi dotąd nie wywarło. W Holandyi, Hamburgu, tudzież wszystkich niemieckich portach, pod ciśnieniem upadku w Anglii targi były rzucone w stagnacyą.

Na naszéj giełdzie pomimo zniżenia wszelkiego cen, nie było ochoty do kupna, a zawarte tranzakcye z wielką u sprzedających ofiarą zaledwo się dały doprowadzić do skutku.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	87—88	3	5	—	3	11	8
„	88/9—92	3	11	8	3	23	4
Żyta	82—86	2	11	—	2	16	—
Jęczmienia	„ „	—	—	—	1	17	1
Siemienia	79—80	2	25	—	2	28	4

Żniwa żyta w naszych okolicach się rozpoczęły i przy najpiękniejszéj pogodzie obiecują plon piękny i obfity. Na pszenicę mniéj liczą, bo i słabiéj stoi i w wielu miejscach zarażona.

Wysokość wody w Toruniu 8 cali, nawigacya prawie niepodobna.

Kursa zamian. — Londyn $202\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{3}$. Paryż 80.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 16. Sierpnia.

BAZAR: Rekowski z Koszut, Rekowski z Gorazdowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Guderian z Wrześni, Piël z Moguncyi, Schmidt z Magdeburga, Schleh z Berlina, Kunze z Elberfeld.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Taczanowski z Taczanowa, Bussmann z Gniezna, Kahn z Frankfurtu n. M., Hentz z Magdeburga, Strahl i Bertelmann z Kolonii.
HOTEL DU NORD: Żychliński z Usarzewa, Chłapowski z Sawinca.
HOTEL BAWARSKI: Rösicke i Maage z Landsberga n. W., Sobkowski z Pawłowa, Liedersdorff z Kempna, Miłkowski z Grabowa, Skrzydlewski z Dzierząźna, Kronhelm z Stolpi.
POD CZARNYM ORŁEM: Pawłowska z Paruszewa, Zakrzewska z Grąblewa, Mathesius i Linke z Wrześni.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Seredyński z Chociszewa, Hanowski z Raciborza.
HOTEL BERLIŃSKI: Blumcerg z Kłecka, Moszczeński z Karska, Schnieder z Leszna, Przecławska z Stawu, Wernicke z Kolonii.
HOTEL PARYZKI: Fugiński z Kurnika, Wilkoński z Chwalibogowa, Sobeski z Żernik, Chłapowski z Bagrowa, Grossmann z Woli, Drwęski z Wianowca.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Moszczeński z Wydzierzewic, Garbary Nr. 3.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydział I. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 16. Czerwca 1856.

Nieruchomość na przedmieściu Śgo Marcina w Poznaniu położona, Nr. 235. oznaczona, do Rozalii Przybylskiéj z domu Rautenberg należąca, ulica Wilhelmowska Nr. 26., oszacowana na 50,840 Tal. 29 Sgr. 3 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 28. Stycznia 1857. przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, nieokazującéj się z księgi hipotecznéj, zaspokojenia poszukują z ceny kupna, powinni się z pretensyą swoją do nas zgłosić.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Grodzisku, Wydział I.

Nieruchomości do Teodora Dyniewicza należące, w powiecie Bukowskim położone, a mianowicie folwark Wielka wieś pod liczbą 35. taxowany na 26,607 Tal. 13 Sgr. 4 Fen., tudzież nieruchomość miejska w Buku pod liczbą 117. szacowana na 2892 Tal. 15 Sgr. wedle taxy, wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w biórze III. przejrzane być mogące, mają być dnia 18. Grudnia r. b. z rana o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane. Wierzyciele, którzy względem niewykazującéj się z księgi hipotecznéj pretensyi realnéj, z ceny kupna swego zaspokojenia poszukują, winni swe pretensye w Sądzie sprzedaż prowadzącym zameldować.

Grodzisk, dnia 30. Maja 1856.

Król. Pruska agronomiczna Akademia w Eldenie pod Greifswaldem.

Prelekcye przy Król. agronomicznéj Akademii w Eldenie rozpoczną się w przyszłém półroczu zimowém z d. 15. Października r. b. i rozciągać się będą na przedmioty naukowe w planie przepisane, z zakresu wiadomości dotyczących państw, agronomii, lasów i innych pomocniczych.

Szczególny plan naukowy czytać można z Król. Pruskich dzienników urzędowych; bliższą wiadomość zaś o Akademii i jéj urządzeniu udzieli podpisany bardzo chętnie na zapytania.

Eldena, w Sierpniu 1856.

Dyrektor Król. Akademii agronomicznéj.
Dr. E. Baumstark.

Nauczycielka Polka lub Francuska, posiadająca język niemiecki i muzykę, znajdzie umieszczenie zaraz lub na Św. Michał. Gdzie? dowiedzieć się można w Expedycyi téjże Gazety.

Nauczyciel Polak szuka miejsca guwernera. Bliż. wiadomość udzieli Rektor **Choiński w Gostyniu.**

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber***, doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości, uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą też została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutajszej Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Broń myśliwską i przybory myśliwskie za których dobroć się **ręczy.**

Broń myśliwską z igłami palnemi, flinty sztucerowe, sztucery tarczowe, pistolety: salonowe, tarczowe, z igłami palnemi, **rewolwery,** kieszonkowe, tercerole, rogi do prochu. śrótoworki, torby myśliwskie, wszelkie przybory do polowania w największym doborze, poleca handel

A. Kluga, przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 3.

W handlu podpisanego przyjmują się wszelkie **roboty sztebenkowe przy szyciu bielizny** mianowicie koszul, jako to: przodki z drobnemi zagiętkami, kołnierze, mankiety i t. d. Próby wyłożone, które na żądanie także przesełać się będą, świadczą o akuratności i trwałości szycia.

M. J. Kamieński,
Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

Proboszczowskie żyto i pszenicę do siewu (original), które za dwa tygodnie tutaj przybędzie, poleca

Teodor Baarth.

Wykę zimową, Chili saletrę i prawdziwe duńskie smarowidło do wozów ofiaruje

Teodor Baarth.

Prawdziwy
angielski Patent - Portland - Cement
poleca za umiarkowaną cenę
Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch,
Poznań, ulica Zamkowa Nr. 5. w pobliżu Rynku.

Poleca się nowo urządzoną pralnię parową przy ulicy Młyńskiéj Nr. 21. do użytku własnymi ludźmi, jako też do przesyłania bielizny, która dobrze i tanio wypraną zostanie.

Pruskie narodowe towarzystwo zabezpieczenia w Szczecinie,

ugruntowane
na 3,000,000ach Tal. kapitału zakładowego,
z 471,876 $\frac{11}{12}$ Tal. funduszu rezerwowego,

zabezpiecza od ***klęsk ognia i przedmioty spławiane wodą,*** po stałych i niskich premiach, bez żadnych dopłat, jako to, ruchomości, zbiory żniwa, inwentarz gospodarczy, bydło, lasy, towary i t. d.

Podpisani są upoważnieni do przyjęcia zabezpieczeń, zajmą się chętnie wygotowaniem wniosków i wręczą potrzebne formularze bezpłatnie.

W Maju 1856.

Główne Agentury:

w Lesznie:	w Poznaniu:
C. E. Scheel.	**Rudolf Rabsilber.**

Specyalni Agenci:

Kościan: ***Otto Hayn.***	Poniec: ***Sam. Rothert.***
Krzywin: ***C. F. Peuthner.***	Rawicz: ***W. A. Busse.***

Poznań: Michaelis Asch, Wodna ulica Nr. 8./9. **Ed. Jeenicke,** Piekary Nr. 10.

Bnin: ***A. Schnell.***	Pleszew: ***H. Joseph.***
Buk: ***J. Bellach.***	Rogoźno: ***C. W. L. Kayser.***
Gniezno: ***Franciszek Dartsch.***	Śmigiel: ***C. E. Nitsche.***
Grodzisk: ***C. Raschke.***	Skoki: ***A. Breunig.***
Jarocin: ***R. Kirschstein,*** aptekarz.	Skwierzyna: ***Joz. Herrmann.***
Kempno: ***H. Landau.***	Szamotuły: ***Jul. Peyser.***
Koźmin: ***J. Czapski.***	Witkowo: ***R. A. Langiewicz.***
Krotoszyn: ***C. Tiester.***	Wolsztyn: ***E. Anders.***
Lwówek: ***W. Griebsch.***	Wronki: ***H. Selle,*** aptekarz.
Międzychód: ***A. Selle,*** aptekarz.	Wulka pod Strzałkowem: ***R. Pohlmann.***
Nowe miasto nad Wartą: ***Rob. Peyser.***	Zaniemyśl: Dr. ***Eckert.***
Ostrowo: ***Alb. Garfey.***	Zbąszyń: ***Karol Kerger.***

Medal złoty 1845. — **Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,** — Medal srebrny 1845.

na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu***, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera***, na przeciw zegaru pocztowego.

Tapety papierowe

w najnowszym guście poleca po szczególnie tanich cenach.

Nathan Charig, w Poznaniu.

Próby przesyłam zamiejscowym franco.

Polecenie do Paryża
(Commissions pour Paris).

J. N. Bońkowski, Doktor prawa, tłumacz przysięgły przy sądach Paryskich, zamieszkały w tém mieście od lat 22, przyjmuje wszelkiego rodzaju polecenia. Pisać w jakimbądź języku franco pod napisem: A Mr. **J. N. Bońkowski, Interpréte-Traducteur-Juré** prés les Cours et Tribunaux 247 Rue St. Honoré à **Paris.**

Owczarz, który wynalazł środek uwalniający owce od ***wszelkich chorób*** a dla których kraj nasz okropną stratę ponosi, ofiaruje swe usługi, i gotów każdego czasu przyjąć inspekcyą nad kilku owczarniami zaręczając bez wielkich kosztów za pomyślny rezultat. Kto? i gdzie? powie Expedycya niniejszéj gazety.

Z powodu przeprowadzenia się, jest do przedania przy ulicy Strzeleckiéj Nr. 1. od dzisiaj do początku Września ***powóz*** o 4. siedzeniach z pokryciem, siedzeniem dla służącego, kuferkami i wszelkim przyborem, daléj para szorów, para chomętów prawie nowych, stare siodło, kieszeń skórzana i rzemienie.

W skutek przeniesienia mego do Poznania, od 18. Sierpnia r. b. w Poznaniu na ulicy młyńskiéj, pod Nr. 3. w kamienicy Schlarbauma na pierwszém piętrze zamieszkiwać będę.

Szamotuły, dnia 11. Sierpnia 1856.

Giżycki, Radzca sprawiedliwości,
Prawnik i Notaryusz.

Mieszkam przy Rynku Nowomiejskim 10.
H. Wongrowitz, Agent.

W wtorek dnia 19. Sierpnia.

pociągiem  **po południ.**

dowiozę

krowy dojne z  **łęgu Notećkiego**

wraz z cielętami do Poznania.
Mieszkam w oberzy
„Zum Eichborn“ przy placu kamelaryjn.
W. Hamann, handlerz bydla.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 15. Sierpnia 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101¼
dito z roku 1850. . . .	4½	—	103
dito z roku 1852. . . .	4½	—	103
dito z roku 1853. . . .	4	—	97¼
dito z roku 1854. . . .	4½	—	103
Obligi długu skarbowego	3½		86½
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½		—
dito miasta Berlina	4½	—	101¾
dito dito	3½	—	84½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	93
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	91
dito Pomorskie	3½	—	91⅝
dito W. X. Poznańskiego .	4	100	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	88½	—
dito Szląskie	3½	—	87¾
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	86
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93
Louisdory	—	—	110¾
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	99¾

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 15. Sierpnia 1856 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	—	—	—	—	—	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	2	10	—	2	13	6
Żyta nowego	2	2	6	2	7	6
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	10	—	2	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 14. Sierpnia.	31	22	6	32	7	6
dnia 15. »						